

Nieoczywiste wyzwania w farmacji

Pandemia COVID-19 i wojna w Ukrainie nie tylko uwypukliły problemy z jakimi boryka się system ochrony zdrowia, ale – na szczęście – stały się zaczynem do błyskawicznych działań, które od razu przyniosły efekty. Przykładem jest e-zdrowie czy „peselizacja” umożliwiająca włączenie mieszkańców Ukrainy do systemu opieki zdrowotnej. Czy zatem wszystko już wiadomo i znowu można prognozować opierając się na trendach?

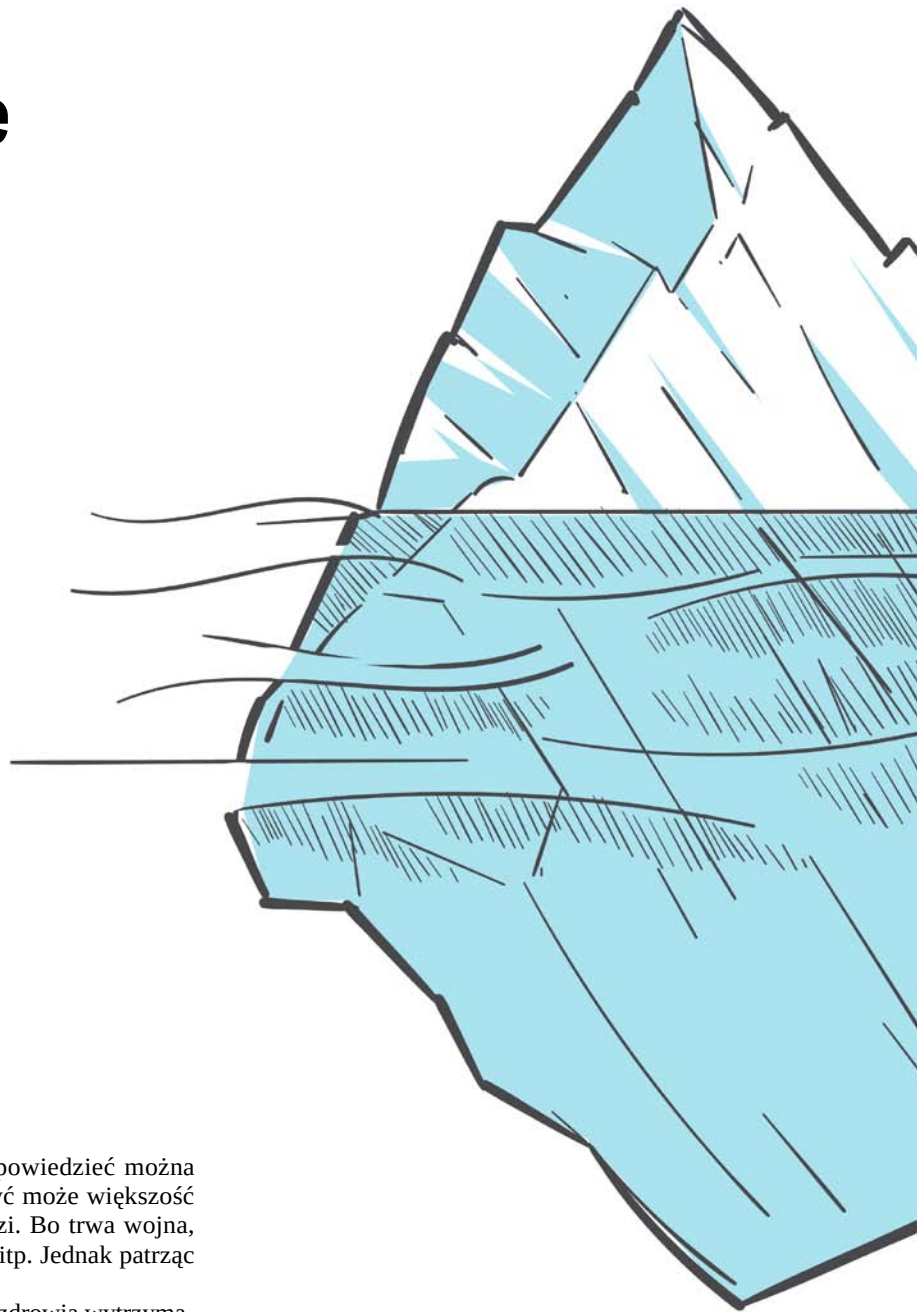
Dr JAROSŁAW FRĄCKOWIAK
Prezes PEX PharmaSequence

Na wyżej postawione pytanie odpowiedzieć można „TAK”. I – w tym momencie – być może większość Czytelników się ze mną nie zgodzi. Bo trwa wojna, bo nie wiadomo, co może się stać itp. Jednak patrząc w liczby wiemy, że:

- Społeczeństwo i system ochrony zdrowia wytrzymało i wytrzymują sytuację pandemiczno-wojenną. Choć niestety nie bez kosztów związanych z rosnącym długiem zdrowotnym. Obyło się bez paniki zakupowej; system dystrybucji działa sprawnie, dzięki e-zdrowiu dostęp do służby zdrowia – nie dyskutując jakości czy olbrzymich problemów w takich dziedzinach jak onkologia czy psychiatria dziecięca – jest zagwarantowany.
- Trendy rozwoju rynku farmaceutycznego wracają do czasów przed-pandemicznych. Olbrzymie wzrosty sprzedaży produktów w apteczkę wynikają z niskiej bazy w zeszłym roku. Od 1 stycznia do 20. kwietnia 2022 roku, w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego, obserwujemy wzrost ilościowy wyników

o 15%, a wartościowo – o 20%. Gdyby nie było pandemii, byłyby one wyższe.

- Nie pojawiają się znaczące problemy z dostępnością leków. Jeżeli coś się dzieje, to są to sytuacje rzadkie i bardzo „trudne”, np. leki dla dzieci z chorobami nowotworowymi, którą to grupą trzeba się nagle zaopiekować medycznie.
- Znaki zapytania dotyczą wydolności służby zdrowia obciążonej brakiem kadr medycznych. Ale przecież to nie jest żaden nowy problem.
- Źródłem niepewności jest też potencjalne obciążenie systemu opieki zdrowotnej przez dołączających do niego uchodźców. Paradoksalnie, „zastępują” oni



» Czy jesteśmy gotowi na poważne zaburzenia w łańcuchu dystrybucji leków? «

w systemie zdrowia naszych bliskich, którzy zmarli w wyniku pandemii COVID-19. Oczywiście są to zupełnie różne struktury demograficzne. Jeżeli część uchodźców u nas pozostanie to – w średnioterminowej perspektywie – może być impulsem do odciążenia systemu ze względu na demografię uchodźstwa.

Co zatem może być wyzwaniem? Chyba już większość decydentów zrozumiała, że z lekami jest podobnie jak z ropą i gazem – ich dostępność nie może i nie powinna być gwarantowana jedynie przez niewielu dostawców, nawet jeśli tak jest najtaniej. Przykłady widać w innych sektorach. W branży samochodowej COVID-19 spowodował problemy z produkcją i dostępnością półprzewodników. Kryzys trwa do tej pory i wyjście z niego zajmie pewnie lata. A w przypadku leków i potencjalnego braku dostępu do jakiegoś istotnego API, na nowe rozwiązania czekać po prostu nie można.

Czytelnik może stwierdzić: „*nic w tym nieoczywiste-go nie ma, problem dyskutowany jest od lat*”. Racja. Tylko każde potencjalne rozwiązanie, np. produkcja europejska, wymaga nie tylko czasu, ale i olbrzymich inwestycji w budowę fabryk i utrzymanie produkcji. A to z kolei wymaga długotrwałych kontraktów. Czy sektor prywatny podejmie się zadania bez gwarancji zwrotu z inwestycji? A jeżeli się podejmie, to ile będą kosztować leki? Czy nie będzie trzeba zmienić całego systemu finansowania i refundacji? A może do leków trzeba dopłacać unijnie tak, jak do produkcji rolniczej?

Oby ta dyskusja toczyła się wartko i nie przyspieszała tylko wtedy, gdy problem już się pojawi. A jest jeszcze jeden aspekt. Polityka – w wielkim wymiarze – wkroczyła w życie każdej osoby, bo ceny gazu i ropy zależą właśnie od polityki. Niestety, można sobie wyobrazić sytuację, w której rodzajem embarga mogą być objęte dostawy surowców potrzebnych do produktów leków. Rozważanie, kto, z kim wejdzie w jaki sojusz i na jakich zasadach nie jest tematem tego tekstu. Ale szukanie metod na minimalizację ryzyk, nawet dla tak ekstremalnych scenariuszy, nie jest już tak oczywistym wyzwaniem.

Wydaje się, że czeka nas jeszcze więcej regulacji na rynku ochrony zdrowia, od poziomu globalnego do krajowego. Bez nich trudno będzie o zwiększenie bezpieczeństwa działania systemów zdrowotnych. ●

Adres do autora: jaroslaw.frackowiak@pexps.pl Twitter: @Jarek100



reklama

Pobierz poradnik „Bezpieczeństwo danych”

Dowiedz się więcej na temat:

- Aktualnych wymagań RODO
- Metod działania cyberprzestępców
- Kar UODO
- Zaleceń dla ochrony zdrowia
- Przetwarzania danych
- Szkoleń personelu
- Ochronie e-dokumentacji

wejdź na stronę
blog.osoz.pl
lub zeskanuj kod